

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 25

31 października 2017

Geopolityka i ekonomia – październik 2017.

WYBORY W NIEMCZECH – MERKEL NADAL U STERU

Chadecka koalicja CDU/CSU zdobyła 33% głosów w wyborach parlamentarnych w Niemczech. Dla polityków dowodzonych przez Angele Merkel oznacza to utrzymanie pierwszej pozycji, natomiast sam wynik jest o 8,5 punktu procentowego gorszy niż w poprzednich wyborach.

Spadło również poparcie dla socjaldemokratów, którzy uplasowali się na 2 miejscu z wynikiem 20,5% głosów (o 5,2 punktu procentowego mniej niż poprzednio).

Z perspektywy Polski kontynuacja rządów Merkel jest z pewnością lepszym rozwiązaniem niż przejęcie władzy przez Martina Schulza. Zważywszy na wyjątkową niechęć Schulza do Polski, nasze relacje z zachodnimi sąsiadami mogłyby ulec znacznemu pogorszeniu.

Skoro gorsze wyniki zanotowali zarówno chadecy, jak i socjaldemokraci to kto zyskał? Wygranym okazała się prawicowa Alternatywa dla Niemiec, która zdobyła 13,5% głosów i zajęła 3 miejsce. Należy dodać, że w poprzednich wyborach AfD nie przekroczyła nawet progu wyborczego! Wzrost poparcia dla tej partii to konsekwencja polityki Angeli Merkel, która pozwoliła na sprowadzenie setek tysięcy imigrantów bez jakiejkolwiek kontroli. W efekcie dokonywanych przez nich przestępstw, wielu Niemców zmieniło swoje nastawienie do polityki imigracyjnej i zaczęło protestować przeciwko dalszemu przyjmowaniu obcokrajowców. Kiedy doszło do wyborów, zbuntowana część społeczeństwa nie miała dużego wyboru i chętnie zagłosowała na Alternatywę dla Niemiec.

Przy okazji warto również wspomnieć o przemysleniach, którymi po wyborach w Niemczech podzielił się Paul Craig Roberts, były doradca Ronalda Reagana. W jego opinii wiele narodów z Europy Środkowej i Wschodniej nie potrafi pozbyć się rządów będących wasalami Waszyngtonu. Z kolei USA, zdaniem Roberts, z wielkim uporem dąży do wywołania globalnego konfliktu. Były doradca Reagana uważa, że pozbycie się „poddanych Waszyngtonu” i prowadzenie bardziej wyrachowanej polityki przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej znacznie zmniejszyłoby szanse na wywołanie kolejnej Wojny Światowej.

UPADEK PETRODOLARA – WENEZUELA PRZESTAJE ROZLICZAĆ ROPĘ W DOLARACH

Ponad 3 tygodnie temu Trader21 opublikował artykuł poświęcony utworzeniu przez Chiny kontraktów na ropę denominowanych w juanach. Padło w nim następujące stwierdzenie: „Duże szanse na przejście z rozliczeń USD na juany mają Chińczycy w przypadku Angoli, której sprzedaż ropy odpowiada za 91% całkowitej wartości eksportu, a 44% trafia do Chin. Dobrze wyglądają także szanse w przypadku Iranu oraz Wenezueli.”

Zaledwie kilkanaście dni po publikacji tekstu Wenezuela oświadczyła, że nie będzie dłużej rozliczać ropy w amerykańskiej walucie. Nowym punktem odniesienia będzie juan. Jak widać, upadek petrodolara postępuje w coraz szybszym tempie. Decyzja Wenezueli jest o tyle istotna, że kraj ten plasuje się na 7. miejscu wśród największych producentów ropy. To jednak wciąż nie wszystko. Pod względem potwierdzonych rezerw ropy naftowej Wenezuela jest GLOBALNYM LIDEREM. Czy ktoś jeszcze ma jakiegokolwiek wątpliwości co do wagi obecnych wydarzeń?

Warto dodać, że USA wiedziały o planach władz Wenezueli znacznie wcześniej. Nieprzypadkowo Donald Trump już w sierpniu zagroził interwencją militarną w tym kraju. Na ten moment należy uznać, że Wenezuela staje się polem bitwy o ropę między USA, Chinami a Rosją. Z tych 3 państw jedynie Stany

Zjednoczone zagroziły interwencją wojskową, natomiast Chiny i Rosja rywalizują na gruncie ekonomicznym.

Na koniec trzeba wspomnieć o niezwykłych dokonaniach socjalizmu w Wenezueli. Przy takich bogactwach naturalnych poziom życia w tym kraju mógłby być na poziomie Kataru. Wybrano jednak nieodpowiedni system, który sprawił, że Wenezuela pogrążona jest w biedzie i totalnym chaosie.

UPADEK PETRODOLARA – DOLAR ZNIKA Z ROSYJSKICH PORTÓW

Mimo, iż rosyjskie porty w zdecydowanej większości znajdują się pod kontrolą poszczególnych miast, dość powszechnym środkiem płatniczym jest w ich przypadku amerykański dolar. Taki stan rzeczy wkrótce ulegnie zmianie.

Władimir Putin zażądał od rosyjskiego parlamentu jak najszybszego przyjęcia prawa zgodnie z którym dolar przestanie być środkiem płatniczym w portach. Zmiany mają wejść w życie najpóźniej w 2019 roku.

Widzimy, że krok po kroku amerykańska waluta traci na znaczeniu. W dużym stopniu jest to efekt działań rosyjsko-chińskiego sojuszu.

REWOLUCJA W MOTORYZACJI PRZYSPIESZA

Świat w coraz szybszym tempie zmierza w kierunku samochodów elektrycznych. Kolejne państwa wprowadzają zmiany promujące przejście na „elektryki”. Kolejne koncerny decydują się na poszerzanie oferty o modele z napędem elektrycznym.

Ostatnie tygodnie przyniosły co najmniej 2 znaczące ruchy w tym obszarze. Po pierwsze, Chiny ogłosiły, że zamierzają całkowicie zakazać sprzedaży samochodów osobowych i ciężarowych napędzanych paliwami kopalnymi. Nie określono co prawda perspektywy czasowej, jednak informacja i tak zasługuje na uwagę. Wszystko dlatego, że Chiny stanowią największy rynek motoryzacyjny na świecie (o 35% większy od amerykańskiego).

Duży wpływ na decyzję Państwa Środka ma wysoki poziom zanieczyszczenia środowiska. Przejście w kierunku samochodów elektrycznych byłoby znaczącym krokiem w kierunku poprawy jakości powietrza którym oddychają Chińczycy.

Drugim dużym wydarzeniem o którym warto wspomnieć było oświadczenie Volkswagena, w którym koncern ogłosił, że zamierza wyprodukować wszystkie 300 modeli również w wersji z napędem elektrycznym. Na infrastrukturę potrzebną do wykonania tego zadania Volkswagen przeznaczy bardzo wysoką kwotę – 70 mld dolarów. Tak zdecydowany ruch ze strony jednego z potentatów to kolejny dowód rewolucji w branży motoryzacyjnej.

Działania największych koncernów potwierdzają nasze przewidywania co do losów Tesli. W perspektywie najbliższych 5 lat firma Elona Muska z pewnością nie będzie liderem w produkcji samochodów elektrycznych. Z kolei w perspektywie dekady udział Tesli w globalnej produkcji spadnie do 5%. Podczas najbliższej bessy notowania Tesli zanotują przecenę rzędu 85-90%. Póki co, znajdują się jedynie 9,5% poniżej szczytu.

Wracając do samych zmian w motoryzacji – w nadchodzących latach udział samochodów elektrycznych w całkowitej sprzedaży będzie szybko wzrastał. Podobne zdanie na ten temat mają analitycy ING. Ze sporządzonego przez nich raportu wynika, że w 2035 roku niemal wszystkie samochody sprzedawane w Europie będą miały napęd elektryczny.

Oczywiście prognozy podobne do tej od ING nie oznaczają, że w 2035 roku po ulicach jeździć będą wyłącznie samochody elektryczne (średni wiek samochodu to przecież nawet kilkanaście lat). Można jednak zakładać, że kolejne państwa bądź poszczególne miasta coraz chętniej wprowadzać będą ograniczenia dotyczące przemieszczania się autami z silnikiem benzynowym bądź dieslem (np. zakaz wjazdu do centrum).

Rewolucja w motoryzacji oznacza również zmiany w popycie na

poszczególne surowce. Poniższy wykres pokazuje szacunkową zmianę zapotrzebowania na różne surowce w sytuacji gdyby wszystkie produkowane samochody miały napęd elektryczny.

Jak widać, zmiany w motoryzacji zapowiadają silny wzrost popytu na lit, kobalt czy metale ziem rzadkich. Spadnie natomiast zapotrzebowanie na platynę czy pallad. Chcemy jednak podkreślić, że obecną cenę platyny uważamy za stosunkowo niską.

TURCJA CORAZ DALEJ OD ZACHODU

W połowie września Turcja podpisała umowę na zakup rosyjskich pocisków przeciwlotniczych S-400. Całkowita wartość kontraktu to aż 2,5 mld USD.

Działania władz Turcji to obecnie jeden z najważniejszych wątków geopolitycznych. Nie mówimy tu przecież o jednym z wielu członków NATO – turecka armia jest drugą największą w sojuszu! Zakup broni od Rosji musi zatem szokować. Ostatecznie nigdy nie nabywa się sprzętu od kraju, który miałby zostać zaatakowany, ponieważ producent bardzo łatwo może taką broń unieszkodliwić.

Turcja ewidentnie oddala się od Zachodu i podąża w stronę Rosji. Potwierdzają to ostatnie słowa prezydenta Erdogana, który stwierdził, że członkostwo w UE nie jest już Turcji do niczego potrzebne. Nie przeszkodziło mu to jednak domagać się od Unii Europejskiej większych kwot na wspieranie syryjskich uchodźców przebywających w jego kraju.

Można w tym miejscu pokusić się o małe podsumowanie:

- Turcja podpisuje takie umowy jakie są dla niej najbardziej korzystne,
- Rosja zyskuje na nowych kontraktach,
- Stany Zjednoczone dbają o przedłużenie konfliktu w Syrii,

– Unia Europejska obrywa (spadek bezpieczeństwa, dodatkowe środki na imigrantów).

Na koniec jeszcze jedna uwaga odnośnie Turcji. Można zakładać, że będzie to pierwszy kraj, który opuści NATO. Sam sojusz był fantastyczną inicjatywą, które pełniła rolę przeciwwagi dla potęgi militarnej ZSRR. Po rozpadzie Związku Radzieckiego kraje NATO kontynuowały ekspansję. Dzisiaj sojusz nie jest już jednak żadną przeciwwagą. Pełni raczej rolę globalnego policjanta będącego pod wpływem USA. Dla Stanów Zjednoczonych NATO jest instrumentem do prowadzenia polityki międzynarodowej.

UNIA EUROPEJSKA – PODATEK DLA SPÓŁEK TECHNOLOGICZNYCH CORAZ BLIŻEJ

Wewnątrz Unii Europejskiej narasta determinacja do opodatkowania działalności amerykańskich spółek technologicznych. Mowa tutaj przede wszystkim o tych koncernach, które wyróżniają się również pod względem skali działalności i wzrostów notowań (grupa FAANG – Facebook, Amazon, Apple, Google, Netflix).

Co najmniej 9 z 28 państw członkowskich otwarcie popiera wprowadzenie nowej daniny skierowanej przeciwko koncernom działającym w cyfrowej rzeczywistości. Póki co, spółki typu Apple czy Amazon płacą w Europie minimalne podatki, korzystając z gościnności rządu Irlandii czy Luksemburga. W przypadku Apple efektywna stawka podatkowa wynosiła wcześniej 1%, natomiast po 2014 roku spadła do 0,005%.

Komisja Europejska nie ustaje jednak w wysiłkach. Na Amazon nałożony został nakaz zapłacenia zaległych podatków w wysokości 250 mln euro. Z kolei w zeszłym roku KE zaleciła Apple zapłacenie 13 mld euro zaległych podatków w Irlandii. Jako, że tamtejszy rząd daniny nie odzyskał, przyjęto to jako nielegalną pomoc publiczną i Komisja Europejska pozwała Irlandię do Trybunału Sprawiedliwości.

Wszystkie te wydarzenia są elementami wojny handlowej między USA i UE. Przypominamy, że zaczęło się od amerykańskiej kary dla Volkswagena, potem mieliśmy karę UE dla Apple, następnie w USA kłopoty miał Deutsche Bank, a teraz Komisja Europejska przystępuje do kontrataku. Analitycy firmy Cowen szacują prawdopodobieństwo wprowadzenia przez UE dodatkowego podatku dla spółek technologicznych na 65%. Jeśli faktycznie tak się stanie, z pewnością doczekamy się odpowiedzi USA.

DOUG KASS – ZGODNOŚĆ INWESTORÓW TO POWÓD DO NIEPOKOJU

W jednym ze swoich ostatnich tekstów Doug Kass z Real Investment Advice zauważył, że inwestorzy są obecnie wyjątkowo zgodni w swoim optymizmie co do sytuacji na giełdzie. Następnie zestawiał to spostrzeżenie z wyjątkowo trafnym cytatem z książki „Mądrość tłumów”: „Niezależność oraz różnorodność opinii to bardzo ważne aspekty. Najlepsze decyzje tłum podejmuje, gdy dominują wątpliwości i niepewność, a nie pełna zgoda.”

W efekcie obecnego powszechnego optymizmu przyrasta wartość akcji kupowanych na kredyt. Skalę zjawiska najlepiej oddaje wskaźnik określany jako Margin Debt. Zależność jest prosta: im lepsze nastroje wśród inwestorów, tym więcej akcji kupowanych jest na kredyt i tym wyższy jest Margin Debt (i na odwrót).

Jak się zapewne domyślacie, obecnie Margin Debt znajduje się na bardzo wysokim poziomie. Poniższy wykres pokazuje jego wartość w porównaniu do PKB Stanów Zjednoczonych.

Oczywiście Margin Debt może stanowić swoiste ostrzeżenie przed przewartościowanym rynkiem i ewentualnym krachem, jednak wskaźnik ten jeszcze lepiej pokazuje moment zakończenia bessy. Zwróćcie uwagę, że zarówno w 2003, jak i w 2009 roku, podczas dołków na rynku akcji, Margin Debt wynosił 1,2% PKB.

Kiedy po najbliższej bessie wskaźnik spadnie do takich poziomów, będzie to idealny moment na zainwestowanie w REIT-y. Zaznaczamy jednak, że będzie to nasza jedyna ekspozycja na

rynki rozwinięte. Resztę środków skierujemy na rynki wschodzące do których nadal (przez kolejne 3-5 lat) płynął będzie kapitał.

Autorstwo: Zespół „Independent Trader”

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net